

Robert T. PTASZEK

„CZŁOWIEK NIE MOŻE ZAGUBIĆ WŁAŚCIWEGO SOBIE MIEJSCA WŚRÓD TEGO ŚWIATA”

Gdyby spojrzeć na książkę *Europa i jej antropologia polityczna. Człowiek jako droga historii – o filozofii Karola Wojtyły*¹ wyłącznie od strony formalnej, to trzeba by ją uznać za dzieło niezbyt istotne. Wszak są to materiały pokonferencyjne, czyli rodzaj publikacji, który nie cieszy się zbyt dużą renomą, gdyż nie dostarcza autorom punktów – jakże ważnych w dzisiejszej działalności naukowej. Na szczęście jednak Fundacja Konrada Adenauera, wydawca książki, zachowuje niezależność wobec tego rodzaju względów. Na szczęście, bo dzięki jej niezależności ukazał się zbiór ważnych i potrzebnych tekstów, które wcześniej zostały wygłoszone podczas międzynarodowej konferencji „Jan Paweł II i duchowy fundament jedności Europy”, która odbyła się w dniach 11-12 czerwca 2014 roku w Pałacu Prymasowskim w Warszawie. W recenzowanym tomie znalazła się większość zaprezentowanych wówczas wystąpień. O przyczynach pominięcia niektórych zawartych w programie tekstów redaktorzy tomu nie wspominają.

Konferencja, na której wygłoszono opublikowane referaty, była istotna przede wszystkim dlatego, że jej organizatorom: Centrum Myśli Jana Pawła II i Fundacji Konrada Adenauera, udało się zaprosić waż-

nych prelegentów reprezentujących świat nie tylko nauki, lecz także polityki, a także Kościoł. Dlatego też w tomie znalazły się – zróżnicowane pod względem tematyki i objętości – artykuły europejskich i polskich polityków, naukowców oraz duchownych. Oprócz znanych humanistów, takich jak Rémi Brague czy Rocco Buttiglione, referaty przygotowali między innymi: Helmut Kohl, kanclerz Republiki Federalnej Niemiec w latach 1982-1998, Hans-Gert Pötering, przewodniczący Parlamentu Europejskiego w latach 2007-2009, oraz kard. Kazimierz Nycz, metropolita warszawski.

Do obecności tak znaczących gości przyczyniła się z pewnością ważna i aktualna tematyka konferencji, którą organizatorzy określili następująco: „Od kilku lat Stary Kontynent oraz instytucje europejskie przeżywają jeden z największych kryzysów w swojej nowoczesnej historii. Trudne zjawiska naszej współczesności trudno jest ograniczyć tylko i wyłącznie do płaszczyzny działań i wyborów politycznych oraz ekonomicznych. Konieczna jest więc odważna i – co najważniejsze – krytyczna dyskusja na temat kondycji naszych związków z duchowymi fundamentami Starego Kontynentu, jakimi są wiara chrześcijańska i kultura hellesko-rzymska. Mocnym i wciąż zbyt słabo dostrzeganym głosem w debacie na ten temat pozostaje nauczanie Jana Pawła II”².

¹ *Europa i jej antropologia polityczna. Człowiek jako droga historii – o filozofii Karola Wojtyły*, red. Ch. Böhr, Ch. Schmitz, Konrad Adenauer Stiftung, Warszawa 2016, ss. 170.

² Centrum Myśli Jana Pawła II, *Międzynarodowa konferencja „Jan Paweł II i duchowość”*.

To jasne określenie idei, będące punktem wyjścia podjętych w trakcie konferencji rozważań, zostało przez organizatorów w ciekawy sposób dodatkowo skonkretyzowane: „Mówienie o wartościach duchowych przychodzi nam stosunkowo łatwo, jednakże największe problemy powstają przy próbach [ich] przełożenia na codzienne życie społeczne i polityczne. Jakie działania powinni więc podjąć politycy, duchowni, przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego, aby zatrzymać negatywne tendencje w życiu Europy? Jakie są podstawowe wyzwania i zagrożenia dla duchowej konstrukcji kontynentu? Co na temat mówił Jan Paweł II, przed czym ostrzegał i jakie rozwiązania proponował? Skąd biorą się trudności w rozumieniu przez współczesnych Europejczyków oryginalnej antropologii Papieża, opierającej się z jednej strony na niepowtarzalnej godności człowieka objętego Bożym miłosierdziem, a z drugiej, na konieczności obrony podmiotowości ludzkich wspólnot przed zagrożeniami tzw. cywilizacji śmierci? Warto również zadać sobie pytania, czy transformacja, jaką przeszła Europa w ostatnim ćwierćwieczu, zdołała uniknąć czyhających na człowieka i narody pułapek obojętności religijnej, pustego konsumpcjonizmu czy zbytnej ufności idolom procedur demokracji, rynku i administracji. Czy Jan Paweł II stanowi w tym pojęciowym i moralnym zamieszanu czasów transformacji wzór autorytetu, nie tylko duchowego, ale również politycznego i społecznego?”³.

Dzięki omawianej książce możemy skonfrontować ze sobą różne punkty widzenia na te kwestie. Recenzowany tom

wy *fundament jedności Europy*” 11-12.06.2014. *Idea konferencji*, <http://www.centrumjp2.pl/badania-naukowe/konferencje/miedzynarodowa-konferencja-jan-pawel-ii-i-duchowy-fundament-jednosci-europy-11-12-06-2014/idea-konferencji/>.

³ Tamże.

otwierają teksty polityków. Co istotne, zarówno Kohl, jak i Pöttering jasno stwierdzają, że Europa potrzebowała i nadal potrzebuje chrześcijaństwa jako stabilnego fundamentu. Czytając tak konkretne deklaracje schodzących już ze sceny polityków, należy żałować, że ich poglądów nie podzielają ich następcy – osoby, od których zależy dziś kurs ideowy Unii Europejskiej i Republiki Federalnej Niemiec. Lektura obu wspomnianych tekstów pokazuje też jednak, że politycy nie zdołali do tej pory wypracować konsensu w podstawowej sprawie: nie istnieje wspólny – lub chociaż akceptowany przez większość – model jednoczenia Europy. W tekście Pötteringa znajdujemy bowiem wprost odwołanie do stanowiska Jana Pawła II, który podkreślał, że Europa ma być „ojczyzną ojczyzn”, czy – jak pisze Pöttering – „domem wszystkich narodów Europy” (s. 14), Kohl natomiast widzi tę kwestię nieco inaczej. W swoim wystąpieniu stwierdza wprost, że istnieje konflikt między ideą europejską a kwestiami narodowymi (s. 9). Twierdzi też, że dla powodzenia procesu zjednoczenia Europy konieczne jest odrzucanie przez tworzącą ją państwa „narodowych egoizmów” (s. 9). Jednakże wspomniane w dalszej części tekstu Kohla liczne, a zarazem istotne problemy, które pojawiają się przy realizacji wizji Europy jako zintegrowanej „unii politycznej” (s. 10) prowadzą do wniosku, że jego deklaracja: „Błędne procesy da się skorygować” (s. 10), wydaje się zbyt optymistyczna. Kohl nie podaje bowiem wystarczającego powodu, dla którego państwa tworzące Unię powinny zrezygnować z własnych politycznych celów.

Bardziej niż deklaracje polityków filozofa interesują jednak diagnozy kryzysu współczesnej Europy stawiane przez naukowców, które znajdujemy w pięciu rozdziałach książki. Pierwszy, zatytułowany „Kwestia antropologiczna a kryzys Europy”, zawiera dwa ważne teksty: Rémiego Brague’a i Zbigniewa Stawrowskiego.

Brague w swoim artykule modyfikuje tezę głoszącą, że Europa to pojęcie kulturowe, i przekonująco pokazuje, iż mamy dziś do czynienia jeśli nie z wieloznacznością, to przynajmniej z dwuznacznością tego pojęcia. Przez stulecia nie kwestionowano bowiem faktu, że Europa jest chrześcijańska, choć na jej obszarze mieszkali nie tylko chrześcijanie. W epoce oświecenia pojawiła się koncepcja nowej Europy, mającej być „substytutem dla świata chrześcijańskiego” (s. 18). Wskutek tego możemy dziś mówić – zależnie od sposobu rozłożenia akcentów – o Europie w kontekście „chrześcijańskości albo planowego wyjścia z chrześcijaństwa” (tamże). Autor pokazuje też, że nasila się dzisiaj szkodliwa tendencja, którą nazywa „samonienawiścią Europejczyków” (s. 24). Nie tylko coraz bardziej odwracają się oni od wielkiego dobrodziejstwa, który do kultury wniosło chrześcijaństwo, ale wręcz go potępiają, uznając, że jego konsekwencją są zbrodnie zarówno wobec mieszkańców naszego kontynentu, jak i przedstawicieli innych kultur. Brague krytycznie ocenia taką postawę, i to nie tylko dlatego, że jest to pogląd jednostronny i fałszujący rzeczywistość. Twierdzi, że groźne są jego praktyczne konsekwencje: dla Europy i jej kultury to „wyznanie winy, które nie kończy się jednak ich odpuszczeniem, staje się śmiertelną, a właściwie samobójczą trucizną” (tamże).

Zbigniew Stawrowski pokazuje z kolei, że kluczem do zrozumienia sytuacji człowieka we współczesnej Europie jest kwestia wolności religijnej. Wychodząc od koncepcji człowieka rozumianego jako byt otwarty na Boga (łac. *capax Dei*), zwraca uwagę na fakt, że przez stulecia Bogiem, którego poszukiwał Europejczyk, był Bóg chrześcijański. Obecnie jednak nastąpiła w tej kwestii zasadnicza zmiana. Co więcej, w dużej mierze przyczynił się do tego sam Kościół katolicki, który w przyjętej przez II Sobór Watykański Deklaracji *Dignitatis humanae* stwierdził, że prawda re-

ligijna „nie inaczej się narzuca, jak tylko siłą całej prawdy”⁴.

Deklaracja ta, z punktu widzenia teoretyka godna uznania – choćby dlatego, że uzasadnia negatywną ocenę wszelkich prób „nawracania siłą” – w praktyce okazała się jednak źródłem gwałtownej dechrystianizacji Europy. Stało się tak dlatego, że zaproponowany przez Kościół katolicki idealny model wolności religijnej (wolności do praktykowania religii w zgodzie z własnym sumieniem) nie został zaakceptowany nie tylko przez inne religie, ale także przez ideologię wrogie Kościołowi. A przecież, jak słusznie zauważył Paweł Lisicki: „Dla Kościoła przez wieki spór z innymi wierzeniami i ideologiami, był kontynuacją zmagania o duszę człowieka. Uratować człowieka od potępienia – oto był cel, któremu miała być podporządkowana polityka. Państwo nie mogło do wiary zmuszać, mogło jednak i powinno w jej przyjęciu i utrzymaniu pomagać. Wolność sumienia osób tak, wolność kultu publicznego nie. Tolerancja błędu religijnego tak, akceptacja prawa do błędu nie. Było to podejście wszystkich papieży epoki nowożytnej. Sprzeciwiali się oni takiemu rozumieniu wolności sumienia, z którego wynikałoby prawo człowieka do głoszenia publicznie dowolnych tezy religijnych”⁵.

Tymczasem Sobór, przyjmując w swoim dokumencie, że prawda religijna obroni się sama, przyznał, iż decyzje dotyczące wiary mają charakter indywidualnych, moralnych wyborów, na które nikt nie powinien wpływać. W ten sposób z własnej inicjatywy pozbawił Kościół katolic-

⁴ Sobór Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae* o prawie osoby i wspólnot do wolności społecznej i cywilnej w sprawach religijnych, nr 1, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Test polski*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1968, s. 415.

⁵ P. L i s i c k i, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, Fabryka Słów, Lublin 2015, s. 178n.

ki skutecznej możliwości zwracania się do państw i instytucji społecznych w celu jakiegokolwiek prawnej ochrony głoszonych przez siebie prawd i będących ich konsekwencją norm postępowania.

Właśnie dlatego Kościół w Europie nie jest dziś w stanie skutecznie przeciwstawić się islamowi, w którym nie odróżnia się sfery religii od sfery polityki. Co więcej, Kościół katolicki okazuje się także bezradny wobec postaw coraz liczniejszych zwolenników wolności od religii, których działalność „sprowadza się ostatecznie do propagowania państwa wyznaniowego, które poprzez swoje prawa i instytucje gotowe jest wspierać wyłącznie jedną religię – tę głoszącą nihilistyczną wizję rzeczywistości” (s. 37).

Już to krótkie omówienie dwóch tekstów składających się na pierwszy rozdział książki pokazuje, że gdyby zwrócić należną uwagę na wszystkie zawarte w niej artykuły, recenzja nadmiernie by się rozrosła. Aby tego uniknąć, podążę inną drogą, wskazując korzyści, jakie może odnieść czytelnik z lektury pozostałych rozdziałów omawianej pracy.

Centralny problem recenzowanej książki przedstawiony został w rozdziałach drugim i trzecim. Składające się na nie cztery teksty zawierają filozoficzne rekonstrukcje i analizy poszczególnych aspektów antropologii Karola Wojtyły. Dla większej przejrzystości jej prezentację podzielono na omówienie zagadnień antropologii politycznej (w rozdziale drugim) i antropologii filozoficznej (w rozdziale trzecim). Choć podział ten wydaje się nieco sztuczny – na przykład dlatego, że autorzy wszystkich czterech tekstów odwołują się do głównej pracy antropologicznej Karola Wojtyły *Oso-ba i czyn* – to z punktu widzenia czytelnika takie uporządkowanie uznać należy za korzystne.

Na szczególną uwagę zasługują dwa omówienia politycznych aspektów wizji człowieka zawartej w filozofii Jana Pawła II,

Teksty ks. Alfreda M. Wierzbickiego i Rocca Butiglione'go zawierają dużo więcej niż tylko sprawną rekonstrukcję stanowiska Karola Wojtyły. Uważna lektura pozwala docenić jakość zawartych w nich analiz, zwrócić należną uwagę na trafny dobór cytatów (fragment jednego z nich posłużył jako tytuł tej recenzji), ciekawą rekonstrukcję tła kulturowego oraz na ważne uwagi dotyczące rodziny (w wypowiedzi Butiglione'go – por. s. 57-59), a także pojęć takich, jak alienacja czy uczestnictwo (w wypowiedzi Wierzbickiego – por. s. 46n). Fakt, że rozważania te prowadzone są przez autorów prezentujących nieco inne podejście do filozofii, wyjaśnia, dlaczego odmiennie odpowiadają oni na pytanie, czy Karol Wojtyła był filozofem polityki. Co ciekawe, to filozof-poeta (Wierzbicki), nie zaś filozof-polityk (Butiglione), skłania się ku odpowiedzi twierdzącej. Pomimo tych klasyfikacyjnych rozbieżności dwa omówione artykuły stanowią lekturę obowiązkową dla osób zainteresowanych antropologią Wojtyły.

Dwa ostatnie rozdziały recenzowanej książki zawierają trzy teksty. Wypełniający rozdział czwarty artykuł *Idea Europy w myśli Karola Wojtyły*, którego autorem jest Karl-Joseph Hummel, nieco wbrew tytułowi koncentruje się na kwestii pojednania polsko-niemieckiego. Tekst rzetelnie dokumentuje historię tego procesu. Zastanawia jedynie fakt, że autor niemal zupełnie nie poświęca uwagi uważanemu za kluczowy jego moment orędziu biskupów polskich do biskupów niemieckich z roku 1965 – orędziu, zawierającemu słynną frazę: „udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”⁶.

⁶ Konferencja Episkopatu Polski, *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich Braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim*, http://web.archive.org/web/20130408125116/http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/ore-dzie-niem_18111965.html.

Jako recenzent mam pewien problem z oceną dwóch tekstów kończących książkę. Ponieważ problematyka obu artykułów nie jest do końca zgodna z tematyką omawianej pozycji (która nie dotyczy poglądów papieża Jana Pawła II, lecz koncentruje się, jak wskazuje tytuł, na antropologii filozoficznej Karola Wojtyły i jej oddziaływaniu), sądziłem, że o ich umieszczeniu w tomie zdecydowała jakość i znaczenie podjętej w nich tematyki. Jednak, chociaż oba teksty są rzeczywiście interesujące, to artykuł kardynała Nycza pozostawia pewien niedosyt. Źródłem tego niedosytu jest hermetyczna terminologia, która w istotny sposób utrudnia lekturę. Aby nie być gołosłownym, przytoczę fragment tekstu: „Biofobia czy też nekropatia zamienia się w praktykowaną codziennie theofobię i theopatię. Te gesty ludzkiej patofobii zwrócone przeciw czynom Boga [...]” (s. 144).

Trudno natomiast cokolwiek zarzucić artykułowi Michała Gierycza i ks. Piotra Mazurkiewicza *Europejska antropologia i europejska polityka – obserwacja współczesności*. Tekst, najdłuższy w całej książce (liczący trzydzieści cztery strony), nie tylko świetnie pokazuje, że współczesna Europa odrzuciła antropologię Jana Pawła II, lecz także prezentuje zamęt dotyczący wizji człowieka panujący w dzisiejszej, pluralistycznej Europie oraz jego najbardziej widoczne konsekwencje. Artykuł napisany jest eleganckim, przystępnym językiem i odwołuje się do jasno przedstawionych, konkretnych argumentów. Oto przykład: „Nie wiadomo, czym właściwie miałyby być «orientacja seksualna». Jeśli pojęcie to oznacza naturalny pociąg seksualny do osoby płci przeciwnej (mężczyzny do kobiety i kobiety do mężczyzny), to nie widać, czym ta nowa podstawa miałyby się różnić od zakazu dyskryminacji z uwagi na płeć. Chyba że przyjmiemy w punkcie wyjścia odmienną antropologię, zgodnie z którą seksualna atrakcyjność kobiety

dla mężczyzny i mężczyzny dla kobiety nie ma w sobie nic naturalnego. A nie ma w sobie nic naturalnego dlatego, że ludzka populacja nie dzieli się – jak mylnie sądzono przez wieki – na mężczyzn i kobiety, lecz na osoby homo- i heteroseksualne” (s. 133).

Na zakończenie należy wspomnieć, że recenzowana książka ukazała się także w języku niemieckim w serii „Wojtyła-Studien”, wydawanej przez Berliner Wissenschafts-Verlag. Edycja niemieckojęzyczna nosi tytuł *Europa und die Anthropologie seiner Politik: Der Mensch als Weg der Geschichte – Zur Philosophie Karol Wojtylas*⁷ i zawiera wszystkie teksty zamieszczone w polskiej publikacji. Różnice między wydawnictwami dotyczą głównie kwestii edycyjnych. W wersji niemieckiej znajdują się obszerniejsze biogramy autorów i inaczej zredagowana została bibliografia, a całość lepiej opracowano pod względem redakcyjnym. Trzeba bowiem odnotować, że w edycji polskiej przypisy bibliograficzne nie zawsze są pełne (brakuje czasami numerów stron, z których pochodzą cytaty, niekiedy też nie ma informacji o adresach internetowych, pod którymi znaleźć można cytowane dokumenty). Zdarzają się również błędy literowe i redakcyjne (najpoważniejszy znajduje się na stronie 145, gdzie niepotrzebnie wstawione słowo „podejmowano” burzy sens całego zdania).

Mimo tych drobnych uchybień *Europa i jej antropologia polityczna* to pozycja, po którą sięgnąć powinien każdy, kogo interesuje sytuacja ideowa współczesnej, integrującej się Europy. Zebrane w tomie teksty, oprócz prezentacji filozoficznej antropologii Karola Wojtyły, dostarczają

⁷ Zob. *Europa und die Anthropologie seiner Politik: Der Mensch als Weg der Geschichte – Zur Philosophie Karol Wojtylas*, red. Ch. Böhr, Ch. Schmitz, Berliner Wissenschafts-Verlag, Berlin 2016.

wiedzy na temat gwałtownych przemian obrazu człowieka i jego kultury, z jakimi mamy dziś do czynienia na naszym kontynencie. Pokazują też, że współczesne

próby integrowania Europy bez uwzględnienia jej chrześcijańskich fundamentów to proces, którego powodzenie jest co najmniej wątpliwe.